

# Bill Gates: „Gry z zarazkami” potrzebne, aby przygotować się na ataki bioterrorystów

Współzałożyciel Microsoftu, Bill Gates oświadczył, że władze międzynarodowe, w tym Światowa Organizacja Zdrowia, muszą podjąć działania przeciwko zagrożeniu jaki stawia bioterroryzm i dodał, że „gry z zarazkami” to najlepszy sposób, aby temu zapobiec. Podczas wywiadu dla „Sky News” Gates powiedział: „Prawdopodobnie wydatki na pandemiczną grupę zadaniową na szczepu WHO, będą wynosiły około 1 miliarda rocznie. Będzie ona prowadziła nadzór i faktycznie będzie robiła to, co ja nazywam „grami zarazków”, podczas gdy ćwiczymy”. Następnie zauważył: „Istnieją epidemie o podłożu naturalnym i epidemie wywołane bioterroryzmem, które mogą być nawet znacznie gorsze niż to, czego doświadczaliśmy teraz. Postęp w naukach medycznych powinien dać nam narzędzia, które, jak wiesz, moglibyśmy zrobić znacznie więcej”. „Wiesz, nie mieliśmy szczepionek blokujących transmisję [wirusa]. Mamy szczepionki, które pomagają w utrzymaniu zdrowia, ale tylko nieznacznie zmniejszają przenoszenie [wirusa]”. Powiedział również, że powinien istnieć „nowy sposób” wytwarzania szczepionek, które będą mogły lepiej powstrzymać przenoszenie wirusa. Pokreślił, że to wymagałoby globalnych badań i rozwoju. „Dobrą rzeczą jest to, że wiele [badań], które musimy zrobić, aby być gotowym na następną pandemię, to tanie szczepionki, posiadanie dużych fabryk, zwalczanie grypy, pozbycie się przeziębienia, wytwarzanie szczepionek. a to może być po prostu mały plaster, który przykleisz do ramienia. Będą to rzeczy niezwykle korzystne nawet w latach, gdy nie mamy pandemii” – powiedział Gates, nie wyjaśniając, jak można to osiągnąć.

„Gry z zarazkami” to sytuacje, w których agencje rządowe i wojskowi ćwiczą scenariusze pandemii. Takim ćwiczeniem planistycznym był Event 201 sponsorowany przez Międzynarodowe Forum Ekonomiczne, Fundację Rockefellera i Fundację Billa i Melindy Gatesa a przeprowadzony na kilka miesięcy przed ogłoszeniem pandemii COVID-19. Podczas tego wywiadu czwarty najbogatszy na świecie facet zauważył, że aby przygotować się na zagładę, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania musiałyby wydać „dziesiątki miliardów” na badania i rozwój.

Jak widać Bill Gates zamienił świat w jedną ze swoich gier komputerowych, już mu nie wystarcza masowa identyfikacja, śledzenie i blokowanie niepokornych, teraz przechodzi na wyższy poziom walki z zarazkami. Wymyśla walkę z bioterroryzmami kosztem mieszkańców całej planety.

źródło – The Epoch Times

**Nie mamy wyjścia, dzisiaj wszystko jest zagrożone, nie tylko nasze zdrowie i życie, ale także zdrowie i życie naszych bliskich, naszych dzieci.**

## wicipolskie.pl

Jeżeli uważasz, że informacja zawarta w tej ulotce jest interesująca, wejdź na stronę wicipolskie.pl pobierz PDF, zrób kilka kserokopii i rozdaj je innym.  
Odwiedź nasz kanał WICI na YouTobe, subskrybuj go i udostępnij innym

# wici

n°21

## Dr Robert Malone stwierdza, że eksperymentalne szczepienie COVID- 19 sprawia, że wirus jest bardziej niebezpieczny

**Dr Robert Malone, wynalazca technologii szczepionek mRNA, od miesięcy bije na alarm w związku z niebezpiecznym wprowadzeniem eksperymentalnej szczepionki COVID.**

Pomimo tego, że media głównego nurtu nazywają dr Malone’a antyszczepionkowym twórcą spiskowej teorii dziejów, daleko mu do tego. Swoje życie poświęcił opracowywaniu szczepionek dla ludzkości i pozostaje proszczepionkowy. Jednak w przeciwieństwie do Big Pharma, WHO, Fauci’ego i innych biurokratów zajmujących się zdrowiem, on przedkłada bezpieczeństwo i skuteczność szczepionek ponad politykę i pieniądze.

W lipcu tego roku Dr Malone udzielił wywiadu dla Bannons War Room Steve’a Bannona gdzie powiedział, że potencjalnie osiągnęliśmy najgorszy scenariusz, jaki można było uzyskać dla tej eksperymentalnej szczepionki COVID. Wówczas ostrzegł: „nie chcę brzmieć alarmująco, ale wydaje się, że rozwija się najgorszy scenariusz, w którym szczepionka w fazie zanikania powoduje, że wirus replikuje się wydajniej niż w przeciwnym razie, co nazywamy wzmocnienie zależne od przeciwciał”. Jednym słowem szczepionka powoduje mocniejsze działania wirusa, a termin ten nazywa się wzmocnieniem zależnym od przeciwciał (ADE). Podczas tego wywiadu Dr Malone wypowiedział się również na temat rewelacji dr Fauci’ego podczas konferencji prasowej i podsumował jego działania mówiąc: „Myślę, że doktor Fauci kłamie”. Powiedział również, że on jest oskarżany o bycie antyszczepionkowcem i propagowanie dezinformacji, ale jego zdaniem to właśnie rząd zamazuje prawdę. Zapytany o wpływ szczepionki na mutacje Covid-19, zwłaszcza na wariant Delta, dr Malone stwierdził, że mutacja jest „kolejnym mylącym zestawem wypowiedzi dr Fauci’ego” i powiedział, że najprawdopodobniej pod wpływem szczepionek mutanty rozwijają się u zaszczepionych ludzi, a u niezaszczepionych „nie”.

Zapytany o to, jak powinien postępować rząd, jeśli podejrzenia okażą się prawdziwe, dr Malone powiedział, że muszą natychmiast przerwać kampanię szczepionkową. Dodał, że rząd powinien skupić się na alternatywnych metodach leczenia Covid-19. **„Te sygnały ujawnione przez anonimowych urzędników państwowych sugerują, że mamy do czynienia z najgorszym scenariuszem, o którym społeczność szczepionkowa ostrzegała od początku wybuchu epidemii”.**

W połowie października dr Robert Malone udzielił następnego wywiadu tym razem dla LifeSiteNews, w którym mówił o jego zastrzeżeniach do firmy Pfizer i Moderna oraz o odczynach poszczepiennych powodowanych przez szczepionki COVID.

Ciąg dalszy na stronie wicipolskie.pl

# ONZ i jej wspólnicy naciskają na naukowców, aby nie mówili prawdy o zmianach klimatycznych

W tym roku już po ras dwudziesty szósty udziałni panowie tego świata spotkali się na wielkiej fecie, po to aby deliberować nad kompromisem religijno-ekologicznym świata. Arbitralnie zdecydowali, że światowy termostat nie może się podnieść o więcej niż 1,5<sup>0</sup>C w wyniku czego nam zwykłym zjadaczom chleba muszą obniżyć poziom życia.

Spora część tego klimatycznego porno, którym od kilku lat jesteśmy atakowani, rodzi dużo nieporozumień a ze strony klimatycznych fanatyków wiele wściekłości i pustego hałasu. Tak jak w wypadku pandemii COVID, celem inżynierów globalizmu jest wywołanie strachu w społeczeństwie i w ten sposób zmuszenie ludzi do posłuszeństwa i ślepego wykonywania rozkazów. Pomimo rozbuchanego wielkiego hałasu wielcy ciepłownicy chodzą po grząskim terenie, ponieważ ich dogmat klimatyczny zbudowany na półprawdach i manipulacji ni jak przystaje do rzeczywistości. Jedną z prawd która objawiła się na krótko przed zlotem w Glasgow, a która natychmiast została zamieciona pod dywan, była informacja, że Ziemia od 15 lat ani trochę się nie ociepliła. Ten mały, na pozór nic nie znaczący drobniaczek, gdyby wyszedł na światło dzienne podczas COP26 mógłby zrujnować całą przez nich zbudowaną misterną konstrukcję bożka klimatycznego. Runąłby kolos CO2 i zmontowany plan nałożenia na społeczeństwo podatków klimatycznych, wycofania pieniędzy, zamknięcia wielu zakładów pracy, a w efekcie sprowadzenia społeczeństwa do rangi pariasa żyjącego na łasce i niełasce chimerycznych uzurpatorów Nowego Porządku Świata. Raport opracowany przez setki naukowców o światowej renomie pracujących w Międzyrządowym Zespole ONZ ds. Zmian Klimatu (IPCC), notabene który jest najbardziej autorytatywnym badaniem, jest wynikiem sześciu lat pracy, w którym są opracowane zalecenia, które wszystkie kraje mają uwzględnić w swoim prawodawstwie i polityce. Zdegustowani naukowcy pracujący przy raporcie ujawnili, że sama organizacja ONZ i jej kolaboranci usiłowali wpływać na wyniki ich prac. Powiedzieli również, że przywódcy polityczni wielu państw między innymi: Belgii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych wyrażali swoje zastrzeżenia co do ostatecznych wyników raportu. W jednym z punktów raportu jest uwaga mówiąca, że rok 1998 był najgorętszym rokiem, na podstawie którego wywołano panikę klimatyczną, jednak od tego czasu żaden kolejny rok nie osiągnął takich samych temperatur.

Jakby na to nie patrzeć, informacja ta powinna być przekazana społeczeństwu. Globalistyczni ciepłownicy jednak idą w zaparte, uznali za stosowne zatuszować niewygodne dane i bazując na gloryfikowanym przez siebie dogmacie generalnego ocieplenia oraz zmian klimatycznych, wprowadzają radykalne zmiany. Jak na ironię generalni ciepłownicy również dostali prztyczka w nos od planety Ziemia, która ani myśli sponać w globalistycznym skwarze. Wyrażną kontę zrobiła Antarktyda, która tym roku doświadczyła najsroźszej zimy od 1957 roku, kiedy zaczęły być rejestrowane. Tak też na Stacji Polarnej Amundsen-Scott, między kwietniem a wrześniem średnia temperatura spadła aż 61 stopni poniżej zera, była ona o cztery i pół stopnia niższa niż średnia z ostatnich 30 lat. Wiadomość o braku współpracy ze strony Antarktydy zwiesił na Twitterze dziennikarz klimatyczny Stefano Di Battisty, który od lat śledzi jej temperaturę. Tę wiadomość potwierdził również Richard Cullather, badacz z Biura Globalnego Modelowania i Asymilacji NASA i badacz polarny David Bromwich z Ohio State University. Natomiast według Północnoamerykańskiego Narodowego Centrum Śniegu i Lodu ta ekstrema zima na Antarktydzie pomogła podnieść poziom lodu morskiego wokół kontynentu do piątego najwyższego poziomu.

Pomimo ewidentnych danych przytaczanych przez różnych naukowców, które zaprzeczają dogmatom wytworzonej paniki, wydaje się niemożliwe ostudzić kwadratowe głowy polityków, którzy poczuli wiatr żaglach klimatycznej tyranii. Alarmistyczne poziomy CO2, globalne ocieplenie, tak samo, jak obecna pandemia są częścią planu złamania dotychczasowego systemu i wprowadzenia Wielkiego Resetu. Za wszelką cenę chcą osiągnąć, wyznaczony plan przez Międzynarodowe Forum z Davos „nie będziesz miał nic, ale będziesz szczęśliwy”. Na nasze szczęście pozostał im jeszcze do pokonania niepewny dystans pomiędzy tym, co chcą prorocy z Davos, a tym, co pokazuje życie, które zawsze jest najlepszym antidotum na każdą, nawet najbardziej absurdalną doktrynę. Jesteśmy w centrum kryzysu zdrowotnego wywołanego przez rząd światowy, tuż przed kryzysem energetycznym, za którym w kolejce czeka zapowiadana cyberpandemia. Jedno jest pewne, tak zmasowana destabilizacja na pewno zmieni bardzo wiele po stronie rządzących, jak i społeczeństwa. Zachodzi pytanie, kto wygra tę nową umowę społeczną.

Autor: E Marcinkowska

## UE została zmuszona do usunięcia kampanii, która „Islamizuje” kobiety

Islamizacja Europy!!! Niedawna kampania Unii Europejskiej reklamowała hidżab, islamską zasłonę na twarz dla kobiety, który ma kojarzyć się z „radością” i „wolnością”.

Plakaty z kampanii jak i film przedstawiają szczęśliwe kobiety noszące na głowie islamskie chusty, którym towarzyszą słowa takie jak „różnorodność”, „wolność”, „radość” i „wybór”.

W każdym razie komunikaty zawierają następujące hasła:

„Przyneś radość i zaakceptuj hidżab”; „Piękno tkwi w różnorodności, jak wolność w hidżabie”; „Świętuj różnorodność i szanuj hidżab”; „Moja chusta, mój wybór”; „Kto definiuje dla mnie wyzwolenie? Noszenie hidżabu to mój wybór i moje ludzkie prawo”; „Jak nudny byłby świat, gdyby wszyscy wyglądali tak samo”; „Moja chustka oznacza dla mnie wolność”; „Moja chusta oznacza dla mnie, że jestem wolna, dumna z tego, kim jestem”; „Chusta jest częścią mnie, jest częścią mojej tożsamości”.

Materiały te zostały opublikowane na oficjalnym koncju Rady Europy i na Twitterze @CoE\_Antidiscrim, jednak po wielu protestach zostały one usunięte. Ponadto na oficjalnej stronie internetowej Rady Europy można zobaczyć plik PDF, zatytułowany „Przesłanie dotyczące praw człowieka w ramach kampanii internetowej WECAN4HRS przeciwko antymuzułmańskiej mowie nienawiści”

W tej chwili materiały kampanii są nadal dostępne na wspólnej oficjalnej stronie internetowej UE i Rady Europy, a kopie można znaleźć na archive.ph i Web Archive. Hashtag kampanii #wecan4hrs na Twitterze spotkał się z licznymi krytykami, w tym ze strony niektórych przedstawicieli Parlamentu Europejskiego. Hiszpański eurodeputowany Hermann Tertsch z Vox skrytykował kampanię tym przesłaniem: „UE głosi, hidżab jest piękny i że tobie się podoba. Tak samo jest wolny jak w upadłych społeczeństwach skąd pochodzi”. Podobnie francuska eurodeputowana Héléne Laporte z partii Rassemblement National (RN) oskarżyła Radę Europy o „promowanie islamskiego hidżabu” i dodała: „Walka o prawa kobiet nie polega na poddaniu się islamizmowi”. Natomiast Francuski poseł RN Philippe Olivier podpisał się pod tym oskarżeniem wobec Rady i skomentował: „Nie pozwólmy, aby ta nienawistna propaganda trwała. Jest ona sprzeczna z naszymi wartościami i naszą kulturą!”. Komisja Europejska usuwając te materiały stwierdziła że będzie musiała przemodelować ten projekt i zaferować go społeczeństwu w innej formie.

Patrząc na to wszystko co się dzieje, zastanawiam się, czy ten mariaż z Unią Europejską naprawdę nam wychodzi na zdrowie????